

Wysoka akcyza na piwo może zniszczyć nasz browar

Data publikacji: 26.03.2004 0:00



brak zdjęcia

W cenie jednej puszki czy butelki brackiego kwota akcyzy wynosi 43 grosze, w przypadku piwa czeskiego 19 groszy, zaś słowackiego - 20 groszy. Tak więc nasi sąsiedzi zza Olzy mają jeszcze możliwości obniżki cen i T. Kubok nie ma wątpliwości, że będą starali się konkurować z polskimi produktami. Na razie przeszkodą jest też wysoki kurs korony, ale jak ukształtują się ceny walut po naszym wejściu do UE trudno przewidzieć. Być może już wkrótce będzie się opłacało kupować piwo u sąsiadów.

Skąd wziął się problem? Sejm i Senat ustaliły maksymalne stawki akcyzy, ale o tym, jaka ona będzie w rzeczywistości ma zdecydować minister finansów, wydając odpowiednie rozporządzenie.

Początkowo ministerstwo zapowiadało obniżenie stawki akcyzy, teraz jednak coraz częściej mówi o zachowaniu tej, która jest, chcąc w ten sposób reperować budżet.

W Brackim Browarze Zamkowym pracuje w tej chwili 75 osób, jeśli nastąpi spadek sprzedaży, konieczna będzie redukcja etatów. - Spadek zatrudnienia może wynieść nawet 30 procent - mówi T. Kubok. A jeśli Holendrzy, którzy de facto są właścicielami browaru, dojdą w końcu do wniosku, że trzeba go zamknąć, pracę stracą setki osób z branż kooperujących z „Brackim”. Że nie jest to tylko czarnowidztwo, świadczą przykłady innych krajów; po wejściu do UE Szwecji prywatny import piwa do tego kraju wzrósł prawie o 700 procent, a pracę straciło wiele osób.